

Mateusz Staszek

Kolizja obowiązków w prawie anglosaskim

Palestra 58/5-6(665-666), 197-203

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prawo za granicą

Mateusz Staszek

KOLIZJA OBOWIĄZKÓW W PRAWIE ANGLOSASKIM

Normatywna kariera kolizji obowiązków w polskim prawie karnym rozpoczęła się wraz z wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 roku. Wcześniej owa konstrukcja nie istniała w przestrzeni uregulowanej przepisami prawa karnego, tym niemniej zachodziły przecież sytuacje, które można było kwalifikować jako stany kolizji obowiązków. Praktyka rozwiązywała je rozmaicie – przede wszystkim posługując się konstrukcją stanu wyższej konieczności.

Nietrudno zatem wyobrazić sobie system, w którym nie istnieje wcale instytucja kolizji obowiązków, co więcej – praktycznie nie istnieje nawet samo pojęcie „kolizja obowiązków”. Jednym z takich systemów jest anglosaski system prawa, który jest o tyle ciekawy, że zupełnie inny od systemów kontynentalnych – w tym i polskiego, a i w tym systemie zdarzają się przecież kolizje obowiązków – istniejące obiektywnie, jako stan faktyczny, niezależny od obowiązującego na danym terytorium systemu prawa. Pozwolę sobie zatem przybliżyć choć trochę metody, jakimi posługują się Anglosasi dla rozwiązania owego kłopotliwego stanu, w jakim znalazł się adresat dwóch lub więcej kolidujących ze sobą obowiązków.

Analizę systemów anglosaskich najodpowiedniej oprzeć na prawie angielskim, które służyło za wzór dla prawodawstw innych krajów dawnej brytyjskiej strefy wpływów. Dzięki temu uniknie się zbędnych powtórzeń, ponieważ większość informacji dotyczących prawa angielskiego odnosi się analogicznie do odpowiednich konstrukcji występujących w innych państwach anglosaskich.

Aby móc przejść do rozważań bardziej szczegółowych, należy podkreślić odmiennosc uregulowania w systemie angielskim konstrukcji umożliwiających wyłączenie odpowiedzialności (*liability*). Nie chodzi jedynie o odpowiedzialność karną, ale o odpowiedzialność prawną w ogóle¹, instytucje znane pod angielską nazwą *defences* są bowiem konglomeratami prawa procesowego i materialnego, swoistymi zarzutami procesowymi

¹ Chodzi przede wszystkim o odpowiedzialność karną i cywilną.

o materialnej treści, pozwalającymi oskarżonemu/pozwanemu (*defendant*)² uniknąć odpowiedzialności prawnej.

Co znamienne, każda gałąź prawa, a nawet poszczególne węższe dziedziny prawnicze, posiadają swoje własne, swoiste *defences*³, ma je również prawo karne. Jak już wspomniano wyżej, *defences* różnią się od kontynentalnych elementów wyłączających przestępność, choć rolę mają podobną – sprawić, aby osoba, która odpowiedzialności ponieść nie powinna, nie poniosła jej. Także ich zasadniczą funkcją jest wyłączenie odpowiedzialności karnej jako takiej, bez zbytniego podkreślania podstawy owego wyłączenia. Znamienny bowiem jest brak rozróżniania na *defences* wyłączające bezprawność, winę lub karalność. Nie można owego podziału automatycznie przenosić na angielską systematykę *justification* i *excuse*.

G. L. Williams zdefiniował *justification* jako każdą *defence* stwierdzającą, że dany czyn, stan lub skutek jest społecznie akceptowalny lub społecznie neutralny⁴, natomiast *excuse* jako *defence* podająca w wątpliwość naganność stanu umysłu (strony podmiotowej) sprawcy lub niedbalstwo oraz stwierdzająca, że oskarżony nie miał w pełni możliwości pokierowania swoim zachowaniem⁵. Analizując powyższe definicje, można dostrzec, że *justification* najbliższa jest naszemu wyłączeniu karygodności, natomiast *excuse* – wyłączeniu winy, co nie oznacza, iż możemy je utożsamiać z podanymi polskimi konstrukcjami, bez zważenia na znaczną odmiennność obu systemów prawnych. Zwłaszcza że pragmatyczni Anglosasi przypisują podziałowi *defences* na *justification* i *excuse* marginalne praktyczne znaczenie, bowiem, jak piszą H. Leigh i J. E. Hall, obie konstrukcje prowadzą do wyroku uniewinniającego, bez podania podstawy, na jakiej ów wyrok zapadł⁶ (chodzi rzecz jasna o podstawę braku winy, bezprawności, karygodności lub innej przesłanki koniecznej dla istnienia przestępstwa).

W tym miejscu należy odpowiedzieć na pytanie, którą *defence* posługują się angielscy prawnicy w sytuacji kolizji obowiązków oraz do której z wcześniej omawianych kategorii należy ją zaliczyć – do *justification* czy *excuse*?

By to uczynić, trzeba sięgnąć do angielskiej literatury zajmującej się przekrojowo prawem karnym i odszukać precedensy tożsame z naszym pojęciem kolizji obowiązków, trudno byłoby bowiem odszukać instytucję zatytułowaną choćby podobnie do polskiego odpowiednika.

Najpełniejszy obraz przypadków kolizji obowiązków można znaleźć w rozdziałach poświęconych *necessity* oraz *duress of circumstances*. To drugie pojęcie, znacznie rzadziej spotykane w angielskiej dogmatyce, niekiedy stosuje się zamiennie z pojęciem *necessity*⁷, choć jak przedstawił to M. Travis, powinno się postrzegać pojęcie *duress of circumstances*

² Pojęcie *defendant* oznacza zarówno pozwanego w procesie cywilnym, jak i oskarżonego w procesie karnym, jest więc odpowiednikiem polskiej biernej strony procesowej.

³ Por. S. Marsh, J. Soulsby, *Outlines of English Law*, McGraw-Hill Book Company UK Ltd., England 1987.

⁴ „(...) a justification is any defence affirming that the act, state of affairs or consequences are on balance to be socially approved or the matters about which society is neutral (...)”. G. L. Williams, *The Theory of Excuses*, 1982, za H. Leigh, J. E. Hall, *International Encyclopedia of Law, Criminal Law*, Boston 1993, s. 55.

⁵ „(...) a defence is an excuse when it mounts to denial of the proscribed state of mind or negligence or affirms that the accused was not a fully free and responsible agent”, tamże, s. 55.

⁶ „(...) a verdict of «not guilty» must ensue, and that verdict gives no indication of grounds upon which it is based”, tamże, s. 55.

⁷ H. Leigh, J. E. Hall, *International Encyclopedia of Law*, s. 55.

jako podrzędne w stosunku do *necessity*⁸. W niniejszym artykule będę więc posługiwał się głównie pojęciem *necessity*, jako szerszym zakresowo.

Necessity (pol. – dosł. konieczność, potrzeba)⁹ najczęściej przyjęło się porównywać do polskiej konstrukcji stanu wyższej konieczności. Według J. Smitha *necessity* to sytuacja, kiedy dana osoba staje przed wyborem pomiędzy dwoma szkodliwymi alternatywnymi rozwiązaniami (*two unpleasant alternatives*), jedno wymaga złamania litery prawa karnego, a drugie przynosi szkodę jej samej lub innym ludziom¹⁰. Już na pierwszy rzut oka można zauważyć, że w tej dość pojemnej definicji mieści się również stan kolizji obowiązków. Dla lepszego zrozumienia, w jaki sposób Anglicy posługują się konstrukcją *necessity* w stanie kolizji obowiązków, najlepiej będzie przyjrzeć się bliżej kilku precedensom.

W sprawie *Buckoke v. Greater London Council* (1971) kierowca wozu strażackiego został pociągnięty do odpowiedzialności za złamanie przepisów o ruchu drogowym¹¹, kiedy kierował pojazdem, by dotrzeć do uwięzionego na pierwszym piętrze płonącego domu człowieka i udzielić mu pomocy. A. T. Denning stwierdził, że kierowca stanął przed dylematem, czy powinien poczekać minutę lub nawet dłużej na zmianę światła na zielone i postąpić zgodnie z regułami ruchu drogowego, ale złamać zasadę nakazującą strażakom udzielać niezwłocznie pomocy ludziom będącym w zagrożeniu, czy może powinien przejechać na czerwonym świetle, łamiąc regułę ruchu drogowego, ale za to wydatnie zwiększyć szansę na uratowanie człowieka znajdującego się w skrajnym niebezpieczeństwie (*extreme peril*)¹². Kierowca wybrał, jak już wspomniałem, drugie z alternatywnych zachowań i co prawda złamał reguły ruchu drogowego, ale jak podkreśla A. T. Denning, nie powinien być postawiony w stan oskarżenia, ale należały mu się gratulacje¹³. Podobną ścieżką podążył H. Packer, argumentując, że wydaje się niewłaściwe (*foolish*, pol. – dosł. głupie, pochopne) ustanawianie norm (lub rezygnacja z tworzenia wyjątków od norm) zniechęcających ludzi do zachowań, których oczekivalibyśmy od nich. Normy takie mogłyby postawić człowieka przed dylematami prowadzącymi w efekcie do wyboru złych decyzji, zarówno z działania, jak i zaniechania¹⁴. Zgodnie z powyższymi postulatami wprowadzono do angielskiego systemu prawnego normy rozstrzygające konflikt na linii przepisy ruchu drogowego a przepisy nakazujące odpowiednim służbom niesienie ratunku – na korzyść tych drugich, dając jednocześnie możliwość efektywnego niesienia pomocy przez odpowiednie jednostki¹⁵.

Podsumowując powyższy precedens, należy zaakcentować sposób rozwiązania

⁸ Szerzej w: M. Travis, *The Compulsion Element in a Defence of Necessity*, <http://homepages.ihug.co.nz/~ttpbst/me/writing/compulsion.htm>

⁹ *Wielki słownik angielsko-polski*, PWN Oxford, t. 2, s. 785.

¹⁰ „(...) situations in which a person is faced with a choice between two unpleasant alternatives, one involving his committing a breach of the letter of criminal law and the other some evil to himself or others”. J. Smith, (w:) J. Smith, B. Hogan, *Criminal Law*, wyd. 9, London–Edinburgh–Dublin 1999, s. 245.

¹¹ *Ang. Road Traffic Regulations*.

¹² A. T. Denning, cyt. za: J. Smith, B. Hogan, *Criminal Law*, s. 248.

¹³ „(...) should not be prosecuted. He should be congratulated”, tamże, s. 248.

¹⁴ „(...) it seems foolish to make rules (or to fail to make exceptions to rules) that discourage people from behaving as we would like them to behave (...) rules such as these would condition people confronted dilemmas to make the wrong choice, either through action or inaction”. H. Packer, *The Limits of the Criminal Sanction*, s. 114.

¹⁵ Por. J. Smith, B. Hogan, *Criminal Law*, s. 248–249.

konfliktu obowiązków zachodzącego u kierowców pojazdów uprzywilejowanych, a poruszony przy okazji sprawy *Buckoke v. GLC*, kiedy to jeszcze nie obowiązywały normy wyłączające ich odpowiedzialność za złamanie przepisów ruchu drogowego. Obaj autorzy (A. T. Denning i H. Packer) wykorzystali koncepcję *lesser evil*, czyli wyboru mniejszego zła, a co za tym idzie wypremiowania poszanowania normy chroniącej dobro o wyższej wartości – w tym konkretnym wypadku życia i zdrowia ludzkiego – nad normę chroniącą bezpieczeństwo w komunikacji. Sam ustawodawca angielski, popierając to zapatrywanie (ale jedynie w konkretnej sprawie, a nie abstrakcyjnie uznając koncepcję *lesser evil* za zasadę prawną), ustanowił odpowiednią normę wskazaną w poprzednim akapicie *in fine*.

W sytuacji kolizji obowiązków, ze względu na specyfikę zawodu, stają bardzo często lekarze. Nie uniknięto więc poruszenia owej medycznej problematyki *necessity* w literaturze i orzecznictwie angielskim. Szczególnie dwie kategorie spraw są warte uwagi – jedna związana z problematyką usunięcia ciąży, druga wyrosła na kanwie głośnej sprawy bliźniaczek syjamskich – Jodie i Mary.

Rozpocznę od rozważań dotyczących problematyki aborcji, która w swej klasycznej odmianie (dokonywanej przez lekarza) już ze swej istoty jest czynem popełnianym w stanie kolizji obowiązków, z jednej bowiem strony mamy obowiązek powstrzymania się od naruszenia życia płodu, z drugiej obowiązek poszanowania innych dóbr – najczęściej życia i zdrowia matki. Owa problematyka nacechowana jest niezwykle emocjonalnie i zawsze ciężko dokonać wyboru między spoczywającymi na lekarzu obowiązkami. W Polsce kwestia dopuszczalności aborcji uregulowana jest ustawowo w k.k. oraz ustawie z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży¹⁶, podobnie sytuacja wygląda obecnie na gruncie brytyjskim, gdzie obowiązuje *Abortion Act* z 1967 roku.

Sytuacja wyglądała jednak zgoła inaczej w roku 1939, kiedy to wciąż obowiązywał *Offences Against Person Act* z roku 1861, penalizujący przerwanie ciąży. Za naruszenie tej ustawy pociągnięty do odpowiedzialności został niejaki Bourne – lekarz, który dokonał zabiegu przerywania ciąży na czternastoletniej ofierze brutalnego gwałtu¹⁷. Jednak w tej sytuacji jego zachowanie zakwalifikowano jako działanie w ramach *necessity*¹⁸. Patrząc jednakowoż z perspektywy niniejszego artykułu, można stwierdzić, że odpowiadało ono przyjętej koncepcji kolizji obowiązków, gdyż lekarz, łamiąc obowiązek wynikający z *Offences Against Person Act*, postąpił jednocześnie zgodnie z obowiązkiem nakazującym ratowanie życia pacjentki (bo było ono w tym wypadku zagrożone¹⁹).

Dla porównania należy teraz przybliżyć bardzo ciekawy, acz tragiczny przypadek bliźniaczek syjamskich – Jodie i Mary, połączonych ze sobą w ten sposób, że korzystały z jednego układu krwionośnego oraz oddechowego silniejszej Jodie. Niestety, jej serce wytrzymałoby taki stan nie dłużej niż przez sześć miesięcy, lekarze zdecydowali się więc na operację rozdzielenia sióstr, pomimo sprzeciwu rodziców. Operacja musiała się skończyć śmiercią słabszej siostry, Mary, która nie miała szans na przeżycie bez tak

¹⁶ Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. z 1993 r. nr 17, poz. 78).

¹⁷ R. Card, (w:) R. Card, R. Cross, P.A. Jones, *Criminal Law*, London 2001, s. 668–669.

¹⁸ H. Leigh, J. E. Hall, *International Encyclopedia of Law*, s. 57.

¹⁹ J. Smith, (w:) J. Smith, B. Hogan, *Criminal Law*, s. 245 (w szczególności przyp. 17).

ważnych organów wewnętrznych, jak serce i płuca. Rodzice, nie chcąc pogodzić się z decyzją lekarzy, odwołali się do *Court of Appeal*.

Sąd uznał, że spowodowanie śmierci Mary w wyniku operacji nie będzie bezprawne (*unlawfull*), ponieważ lekarze, działając w sytuacji kolizji obowiązków (*conflict of a duty*), podlegają zarówno obowiązkowi nieoperowania Mary, ponieważ doprowadzi to do jej śmierci, oraz operowania Jodie, ponieważ tylko ta operacja może uratować jej życie. Kolizja obowiązków może być rozwiązana jedynie poprzez prawidłowy wybór (jednego z obowiązków) bazujący na zasadzie wyboru *lesser evil*, wtedy tylko nie zostanie popełniony żaden czyn bezprawny²⁰. Co więcej, Lord Justice H. A. Ward bezpośrednio stwierdził, że rozwiązanie kolizji obowiązków bazuje na zasadach *necessity*²¹.

Oba wskazane wyżej precedensy z zakresu prawa medycznego, w których kolidowały ze sobą równoważne obowiązki, chroniące w obu przypadkach życie ludzkie, wyraźnie uwidaczniają, że Anglosasi posługują się konstrukcją *necessity* w razie wystąpienia stanu kolizji obowiązków. Można zaryzykować stwierdzenie, że wykorzystują również oni zasadę *lesser evil* jako wskazówkę przy wyborze obowiązku, który należy wypełnić kosztem innego obowiązku – czy to w sytuacji nierównoważności dóbr (*Buckoke v. GLC*), jako element zbliżony do naszej zasady proporcjonalności dóbr, czy też w sytuacji równości dóbr (oba powyższe przypadki z zakresu prawa medycznego), gdzie zasada *lesser evil* spełnia rolę wskazówki ułatwiającej wybrnięcie z kolizji²².

Kolejną kategorią spraw, które już ze swej natury są w orbicie zainteresowań niniejszej pracy, a także znajdują swoje odbicie w literaturze i orzecznictwie angielskim, stanowią rozkazy bezprawne²³.

Generalnie w doktrynie angielskiej przyjmuje się, że nie istnieje osobna *defence*, usprawiedliwiająca działanie podwładnego tylko na tej podstawie, iż jego czyn był wykonywaniem rozkazu przełożonego (*superior order*)²⁴. W szczególności znalazło to wyraz w powszechnie aprobowanym przez brytyjską Izbę Lordów oraz Królewski Komitet Doradczy oficjalnym oświadczeniu Australijskiego Sądu Najwyższego, stanowiącym, że „fundamentalne jest dla naszego [australijskiego, ale i całego anglosaskiego również – dop. M. S.] systemu prawnego to, że przełożony nie ma mocy, aby legalizować naruszanie prawa oraz nie ma usprawiedliwienia dla sprawcy w tym, że działał on pod zwierzchnictwem lub w wykonaniu rozkazu przełożonego”²⁵. Jedynie, na co może mieć

²⁰ „(...) the killing of Mary as a result of the operation would not be unlawful because the doctors were under a conflict of duty: they were under a duty to Mary not to operate because that would kill Mary, and under a duty to Jodie to operate because otherwise Jodie would die (...) The conflict of duty had to be resolved by the doctors by reference to the rightfulness of the choice, based on which was the lesser evil and no unlawful act be committed”. R. Card, (w:) R. Card, R. Cross, P.A. Jones, *Criminal Law*, s. 673.

²¹ „(...) resolving the conflict of duties is based on principles of necessity (...)”, H. A. Ward za R. Card, (w:) tamże, s. 673.

²² Por. A. Zoll, (w:) A. Zoll (red.), G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szweczyk, W. Wróbel, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, Warszawa 2007, s. 437–438 i A. Wąsek, (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 2005, s. 375.

²³ Por. szerzej J. Majewski, *Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym*, Warszawa 2002, s. 248–273 oraz literatura tam cytowana.

²⁴ Por. R. Card, (w:) R. Card, R. Cross, P.A. Jones, *Criminal Law*, s. 675.

²⁵ „It is fundamental to our legal system that the executive has no power to authorise a breach of the law and that it is

wpływ to, że sprawca działał w wykonaniu rozkazu bezprawnego, to złagodzenie kary (*mitigation of punishment*), co podkreślił G. Lloyd przy okazji sprawy *Clegg* (1995)²⁶.

Powyższa zasada nie jest jednakowoż absolutna, jak pokazała sprawa *Smith* (1900), znana lepiej jako *South African Case*, przy okazji której S. Major powiedział, że „jeśli żołnierz szczerze wierzy, że wykonuje swoje obowiązki, będąc posłusznym rozkazom swojego przełożonego i jeśli te rozkazy nie są oczywiście bezprawne, tak iż musiał lub powinien był wiedzieć, że są one bezprawne, to szeregowy żołnierz będzie chroniony przez rozkazy swojego przełożonego oficera”²⁷. Wyjątkiem w takim razie jest rozkaz, który nie jest oczywiście bezprawny (*manifestly illegal*), wtedy oskarżony żołnierz może liczyć na większe preferencje niżli złagodzenie kary. Warto przy tym wskazać, że wyjątek ten dotyczy jedynie żołnierzy, policjantów oraz członków innych formacji zmilitaryzowanych²⁸, którzy wykonują swoje obowiązki podczas operacji militarnych lub paramilitarnych²⁹. W innych wypadkach dopuszczalne jest jednak powołanie się na błędne (*mistaken*) przekonanie o tym, że czyn wykonany w ramach polecenia służbowego jest zgodny z prawem³⁰.

Jak widać, powyższe rozważania doprowadzają do wniosku, że *de facto* w angielskim systemie prawnym istnieje *defence of superior order*, z tym że w bardzo zawężonym zakresie. Pozwala on uniknąć odpowiedzialności żołnierzowi³¹, który w warunkach operacji wojskowej wykona rozkaz, który nie był oczywiście bezprawny. Wchodzi więc tu w grę jedynie nieuświadomiony stan kolizji obowiązków, gdy bowiem dany żołnierz jest świadom istnienia kolizji pomiędzy obowiązkiem wynikającym z normy nakazującej posłuch dla rozkazów oraz obowiązkiem wynikającym z normy, którą wykonanie owego rozkazu złamie, wtedy angielska literatura stoi na stanowisku, że nic nie wyłącza jego odpowiedzialności za wykonanie bezprawnego rozkazu, co najwyżej kara może ulec złagodzeniu. Oczywiście – siłą rzeczy – błąd również nie będzie miał tu zastosowania wobec pełnej świadomości żołnierza co do faktu kolizji między obowiązkami, a więc co do tego, że rozkaz jest bezprawny.

Brytyjscy autorzy niestety nie udzielają żadnych wskazówek dla żołnierzy, jak mają postąpić w wypadku, gdy staną się adresatami rozkazu bezprawnego, ponieważ nieważne czy wykonają rozkaz, czy nie, to i tak będą podlegać odpowiedzialności, choćby tylko dyscyplinarnej.

Na zakończenie rozważań nad angielskim prawem karnym trzeba przyznać, że znane są orzecznictwu tego kraju przypadki stanu kolizji obowiązków, choć sama dogmatyczna konstrukcja „kolizji obowiązków” w tamtejszym prawie jako taka nie istnieje. Jak wskazano wyżej, pomimo braku ustawowej regulacji sytuacji, w których mamy do czynienia

no excuse for an offender to say that he acted under the authority of a superior officer”. J. Smith, B. Hogan, *Criminal Law*, s. 263.

²⁶ G. Lloyd za R. Card, (w:) R. Card, R. Cross, P. A. Jones, *Criminal Law*, s. 675.

²⁷ „(...) if a soldier honestly believes he is doing his duty in obeying the commands of his superior, and if the orders are not so manifestly illegal that he must ought to have known they are unlawful, the private soldier would be protected by the orders of his superior officer (...)”, S. Major za J. Smith, (w:) J. Smith, B. Hogan, *Criminal Law*, s. 264.

²⁸ H. Leigh, J. E. Hall, *International Encyclopedia of Law*, s. 61.

²⁹ R. Card, (w:) R. Card, R. Cross, P. A. Jones, *Criminal Law*, s. 675.

³⁰ J. Smith, (w:) J. Smith, B. Hogan, *Criminal Law*, s. 264.

³¹ Rozważania dotyczące żołnierzy należy odpowiednio rozumieć w stosunku do innych przedstawicieli służb zmilitaryzowanych, zgodnie z poprzednim akapitem.

ze stanem kolizji obowiązków, rozwiązuje się najczęściej na gruncie *necessity* (również *necessity* nie ma ustawowego umocowania, a jedynie istnieje w formie precedensów³²) lub, tak jak w wypadku rozkazu bezprawnego, próbuje się budować swoiste *defences*, pomagające wybrnąć z sytuacji kolizji obowiązków. Pomocna wydaje się również zasada wyboru *lesser evil*, którą starałem się przybliżyć wyżej.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że Anglosasi nie wypracowali jednej uniwersalnej metody rozwiązywania sytuacji kolizji obowiązków. Nie może za nią służyć konstrukcja *necessity*, nie ma ona bowiem zastosowania na przykład do rozkazów bezprawnych, nie można posłużyć się również – niewspomnianą – *defence of impossibility*, która w Anglii pełni rolę zbliżoną do polskiej konstrukcji braku świadomości³³. Angielskie sądy starają się więc doraźnie, bazując na przypadkach już wcześniej osądzonych, dobrać odpowiednie środki, w tym i zdefiniowane *defences*, jako odpowiednie remedia na stan kolizji obowiązków i na chwilę obecną działania takie pozwalają wydawać tzw. „sprawiedliwe wyroki” – przynajmniej w społecznym odczuciu.

³² R. Card, (w:) R. Card, R. Cross, P.A. Jones, *Criminal Law*, s. 668.

³³ J. Smith, (w:) J. Smith, B. Hogan, *Criminal Law*, s. 264.